

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 5, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszt przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie Kurjera przyjmowana być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, niedziele i święta k. 5.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZĄDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do Kurjera Warszawskiego przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frenclera ulica Senatorska 18.

Przegląd polityczny.

Wynik wyborów elektorów, które odbyły się dnia 4-go b. m. w 38-ciu stanach Unji amerykańskiej, nie odpowiedział oczekiwaniom tych, którzy pragnęli utrwalenia dzisiejszego systemu łupiestwa publicznego na urzędach i godnościach wielkiej rzeczypospolitej zaatlantycznej, a przeszedł lekko oczekiwania przyjaciół cnoty obywatelskiej i czystych rąk. Zwyciężyło stronnictwo demokratyczne, stronnictwo reformy życia publicznego w Unji, oczyszczającej urzędów z karierowiczów i przekupniów, którzy sprawę ogółu nawyk i traktować z punktu widzenia — wspaniałego im do kieszeni dolara.

Wybrani w dniu 4-ym b. m. elektorowie zgrupowali się dnia 4-go grudnia r. b. na kongres i dokonali wyboru prezydenta i wiceprezydenta Unji na lat trzy; obydwa zaś nowi dygnitarze obejmą swoje urzędy w dniu 4-ym marca 1885-go r. Wynik wyborów wotkowi nie pozostawia żadnej już wątpliwości, że przyszłym prezydentem Unji zostanie dzisiejszy gubernator Nowego Jorku, mąż nieposzlakowany w stylu Garfielda, rozumiejący głęboko potrzebę zreformowania życia publicznego w Stanach, kandydat stronnictwa demokratycznego, Cleveland.

Jak się to stało? Dlaczego republikanie, będący dotąd panami placu w Unji, teraz ulegli? Wszakże dotąd żywił silniejszy w Stanach, niżeli demokraci południa? Pomyślny rezultat akcji wyborczej zawdzięczyć należy tym razem tak zwanym „independentom”. Jest to frakcja stronnictwa republikańskiego (które w Stanach reprezentuje ów system grabieży bezwstydną na urzędach publicznych w przeciwstawieniu do demokratów, wyznających też same zasady republikańskie, ale łączących je harmonijnie z zasadami etyki publicznej i sumieniem obywatelskim); frakcja ta, najwykształconsza w jego łonie, składa się przeważnie z przybyszów europejskich pochodzenia niemieckiego. Poczuła ona w sobie tym razem po raz pierwszy siłę do założenia jawnego protestu przeciw systemowi grabieży, który kwitował za prezydentury Granta, a świeżo — po krótkim tragicznym intermezzo, zacnego Garfielda — wskrzeszony został przez dzisiejszego prezydenta Arthura. Independenti zawarli kompromis z demokratami i zdawało się rzeczą pewną, że z kompromisu tego

wyjdzie kandydat wspólny, Cleveland. Wtedy to republikanie rozpoczęli eksterminacyjną walkę przeciw Clevelandowi; przed światem robotniczym i przemysłowym oczernili go, że jako zwolennik polityki wolnego handlu wyda przemysł amerykański na łup Europy; w irlandczykach krajowych podsycali ich tradycyjną nienawiść do Niemców, konkurujących skutecznie na wszystkich rynkach pracy z innymi narodowościami; wielkim nareszcie „królem kolejowym” zaszczytli przekonanie, że Cleveland da się opłacać niemieckim independentom, którzy w duchu zasad uprząwanego dzisiaj w Niemczech przez księcia Bismarcka „sojalizmu państwowego” zechcą skonfiskować koleje prywatne na rzecz państwa.

Te i tym podobne insynuacje, oparte poczęści na fałszu i prostej intrydze, odniosły taki skutek, że widoki wyboru Clevelanda zachwiały się na serjo, a gdy w d. 14-ym października wybory miejscowe w stanie Ohio wypadły w duchu republikańskim, znikła wszelka prawie nadzieja, aby kandydat demokratyczny zasiadł kiedy wkomnatach „Białego Domu”.

Cyfry przedstawiały się bowiem, jak następuje: Kongres wybierający prezydenta i wiceprezydenta składa się z 401 członków; absolutna większość wynosi 201. Czternaście demokratycznych stanów południowych wybiera 153 elektorów, czyli do absolutnej większości 201 braknie im głosów 48; siedmnaście republikańskich stanów północnych wybiera elektorów 174, czyli braknie im tylko 27. Siedm stanów, wybierających 74 elektorów, było wątpliwych i o nie to właśnie toczyła się walka zacięta. W ich liczbie dwa największe stany: Nowy Jork i Ohio wybierają 36 i 23 elektorów. Gdy dnia 14-go z. m. w stanie Ohio przy wyborach miejscowych zwyciężyli republikanie, wątpliwości nie ulegało, że przy wyborach 23 elektorów stronnictwo to również odniesie tryumf, a w takim razie republikanom brakowałoby już tylko czterech głosów w kongresie do absolutnej większości.

Zwolennicy Blaine’a już zasypiali na laurach, zwłaszcza, iż rachowano na niewątpliwe zwycięstwo w stanie nowojorskim. Ale tu właśnie czekał ich srogi zawód; stan nowojorski wybrał bowiem elektorów demokratycznych i szala zwycięstwa przechyliła się na stronę Clevelanda. Stany Zjednoczone z wyborem jego wstępują w nową, pomyślną fazę wewnętrznego rozwoju. Epoka polityków z profesji, które

rzy w nagrodę swoich trudów wyborczych otrzymywali najlustrze urzędy i posady, aby wyzyskiwać potem wszystkich, od milionerów kolejowych począwszy a na robotniku warsztatowym kończąc — znikną z widowni, oby na zawsze! Cleveland jest mężem reformy, i ufajmy, że po raz drugi nie znajdzie się w Ameryce warjat Guitau, który powtórzyłby niemy mord, dokonany na Garfieldzie...

Br. Z.

Nasza produktywność.

Ostatni numer *Inżynierji i Budownictwa* przyniósł czytelnikom tego pisma dwie cenne niespodzianki. Pierwszą z nich jest zapowiedź zwiększenia rozmiarów tego umiejętnie i praktycznie redagowanego organu, zwiększenia wywołanego niemożnością pomieszczenia w dotychczasowym pojedynczym numerze artykułów wypełniających program pisma. Od nowego roku zatem numer *Inżynierji i Budownictwa* będą jeszcze obfitsze w treść i bardziej urozmaicone, gdyż redakcja będzie mogła w każdym numerze uwzględnić wszystkie ważniejsze działy programu, a czytelnicy otrzymają zwiększone pismo bez podwyższenia prenumeraty. Nowa to więc ofiara ze strony wydawnictwa, podjętej nie w spekulacyjnym celu lecz w myśli obywatelskiej, na ołtarzu dobra ogólnego złożona. Mamy nadzieję, iż ogół odpowiednim poparciem popularno-technicznego pisma postara się tę ofiarę uczynić niezbyt uciążliwą dla finansów wydawnictwa.

Drugą niespodzianką jest już w samym numerze „Tablica produktywności pojedynczych gubernij Królestwa Polskiego”, na podstawie źródeł urzędowych ułożona przez p. Juliana Wolfheima. Pracowite to zestawienie cyfr, samo przez się bardzo wymowne, autor dla tych którzy nie mają czasu lub cierpliwości w suche cyfry się zagłębiać, objaśnił starannie opracowaną mapą produktywności, w której główne rezultaty statystyki, zawartej w tablicy, przedstawione są poglądowo w rysunku. Mapa ta, dołączona do numeru *Inżynierji i Budownictwa* w zwykłym fotograficznym odbiciu, wyszła także oddzielnie w edycji starannie kolorowanej i jeszcze wyraźniej przemawiającej do oka, a zatem do umysłu.

Niebardzo świetnie, niestety, przedstawia się w tych

Z notatek teatromana.

„Wyleć ptakiem z twego gniazda, miłać będzie taka jazda” — radził autor „Mohorta” i „Pieśni o ziemi”.

Przypięłam sobie tedy skrzydła z pary, albo raczej jak mrówka na ogonie orla wyleciałam z mego gniazda, dzięki sapiącej lokomotywie, która przez całą drogę zdawała mi się wymyślać, że porzucam Warszawę właśnie w chwili, gdy zanoszę się w niej na niezwykłą sumę wrażeń, gdy na estradzie koncertowej stać się ma... Modrzejewska, a szekspirowski „Sen” rozmarzyć manjaków każdej premiery.

Przyszła mi ochota w jednym tygodniu zobaczyć trzy sceny polskie i dopiąłem swojego; mam słabość do teatru, a jak przyjaciele moi utrzymują — *ficum*.

Possibile — ze zdrową głową nie robiłbym może takich dziwactw, aby dwie doby bez ustanku pedzić, jak na złamanie karku z głębokiego południa, by na oznaczony dzień stanąć w wiedeńskim Burgu i zobaczyć „Fromont’a i Risler’a” na pierwszorzędnej scenie niemieckiej przed zobaczeniem go w Warszawie. A pedziłem tak rok właśnie temu i nie żałuję, choć mi się kolana uginały na parterze przepelnionego teatru i oczy zamykały w antraktach ze zmęczenia. Chciałem mieć wyobrażenie, o ile lepiej tę sztukę grają Sonenthal, Lewinsey, Gabillon, Wolterki etc. od naszych artystów i... co mi z tego? — zobaczyłem a potem żałowałem.

Dziś nie żałuję, bo wyrobiłem sobie pojęcie o najważniejszym stanie sztuki dramatycznej i unasi i wiem

przynajmniej, czego się po niej spodziewać można na przyszłość.

W Krakowie natrafiłem na jubileuszową chwilę. Autor „Radców” i „Gęsi” obchodził srebrne wesele z literaturą.

Przed dwudziestoma pięcioma laty lwowski *Dziennik literacki* pomieścił wiersz podznaczony głoskami M. B. pod tytułem „Cyganka”, a od tego czasu z tych dwóch liter rozwinęło się głośnie i sympatyczne nazwisko belletrysty, komedjopisarza, poety, humorysty, ongi nawet redaktora, nazwisko, przy którym rozpogadza się twarz uśmiechem, jak na widok dobrego znajomego, a usta i usteczka mówią: „ach, kochany pan Michal!”

Kto dzisiaj nie zna Bałuckiego i jego *Dziszewskich*, *Fraszowiczów*, *Kłopotkiewiczów* i *Fikałskich*?

Myślałem, że *ex re* jubileuszu takiego autora zabieżę na scenie krakowskiej, tej której najwierniej dotychczas służył swoim talentem i dowcipem, chociaż ważniejsze jego kreacje. Niestety! W Krakowie nie wystarcza mieć talent i ćwierć wieku pióra z rąk nie wypuszczać, trzeba jeszcze mieć nominację tego lub owego stronnictwa na „dobrze zasłużonego”, inaczej, mój komedjopisarzu, choćbyś był *Molierem* — w dniu twego jubileuszu teatr zamknie swoje wrota i odwróci się do ciebie plecami.

Dziwnym też wydał mi się ten jubileusz komedjopisarza, okłaskiwanego przez całą publiczność, bez udziału przedstawicieli sceny, która miała zaszczyt wystawiać na gorąco, po raz pierwszy, wszystkie utwory Bałuckiego od tyłu, tyłu lat...

Obecność jednego artysty w otoczeniu jubilatów nie naprawiała sprawy, a ozdorna „laurka” bez podpisu

dyrekcji, nosiła charakter bardzo nieśmiały, prywatnej owacji, jakby w tajemnicy przed wyższą władzą Melpomeny urządzanej. Ale to trudno. Strategja i taktyka w podjazdowej „walce stronnictw” każą nawet popelniać... nieprzyzwoitości.

Tę osobistą secesję teatru wynagrodziły Bałuckiemu inne objawy uznania i sympatii, po których zniony do dzisiejszego dnia chyba jeszcze nie wyposażył w swojej uroczej willi na Zwierzyńcu.

Autor „Domu otwartego” jest chyba pierwszym z naszych komedjopisarzy, który ma własną willę i to jaką!

Niech mi „kochany pan Michal” wybaczy, iż będę niedyskretnym, ale zbyt miłe chwile spędziłem u niego w gościnie, abym się mojem wrazeniem nie podzielił z czytelnikami i nie wspomnieli przynajmniej kilkoma słowy o tym literackim domku na stoku wzgórzy, uwieczonych mogiłą, tuż na krańcu rozległych Błoni, wśród owocowych drzew, z widokiem na pobliski Kraków, co jakby się na palcach wspiął, by zaglądać w okna cichej pracowni swojego ulubionego pisarza.

Niech tylko dyrektorzy teatrów nie podnoszą z dumą głowy, bo ta willa autorska nie urosła ani z ich honorarjów, ani z tantjemy, wytargowanej od dzierżawców Melpomeny. Nasze zarobki autorskie wystarczają zaledwie na kapeluszy, a nie na własny dach na głowę. Kiedyś będą tę willę pokazywali jako „obliwość”, gdy jakiś ciekawy Lindau zapyta znowu, gdzie nasi autorowie dramatyczni spędzają lato, w kąpielach, czy „u siebie”?

Bałucki jest domatorem w całym tego słowa poetycznym i prozaicznym znaczeniu; nie tylko lato, ale i zimę spędza w tym roku w swoim domku na Zwierzyńcu.

Kalendarze Józefa Ungra na rok 1885.

Kalendarz Warszawski ilustrowany popularno-naukowy.

Wydany obecnie kalendarz na rok 1885, liczy 40 lat istnienia, mieści w sobie artykuły cenniejszych w literaturze naszej pisarzy, dział informacyjny, nową ustawę stempłową, kronikę roczną. **Cena kalendarza kop. 50.**

Dziennik

Cena egzemplarza ozdobnie oprawionego kop. 30.

Kalendarz ścienny.

Cena egz. kop. 15.—Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Uwaga. Osoby zamieszkałe na prowincji, jeżeli pod adresem wydawcy nadeszła **rubla jednego** na powyższe trzy kalendarze, otrzymają takowe franco, jeżeli zaś nadeszła należność na którykolwiek egzemplarz pojedynczy, w takim razie uprasza się o dołączenie po kop. 10 do każdego egzemplarza na koszt przesyłki.

Adres. **JÓZEF UNGER, Warszawa, Nowolipki 3.**

W Nrze 20 Inżynierji i Budownictwa wyszła
Tablica i Mapa produkcyjności
pod względem przemysłowym,
pojedynczych gubernij Królestwa Polskiego,

ulożona przez

J. Wolfheima.

Prenumeratę kwartalną w Warszawie rs. 2; na prowincji rs. 2 kop. 40, przyjmuje biuro Redakcji **Warszawa Warecka 2**, jako też **Filja Redakcji i Biura Zamówień w Żytomierzu** pod adresem **J. hr. Łubiński inż. ulica Mikołajewska.** 2654r

Egzystująca od r. 1844 i nagrodzona różnymi oznakami na wystawach europejskich
Fabryka Pierników, Świec i Wyrobów z prawdziwego Wosku, oraz Skład Czekolady

Jana Wróblewskiego,

w Warszawie, przy ulicy Kapitulnej Nr 10 (484a),

uprasza pp. Kundmanów i Handlujących o wczesne nadsyłanie zamówień na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia, ażeby tym sposobem fabryka mogła w zupełności i na czas spełnić każde żądanie. Przy tem uprasza się zwracać baczną uwagę na stempel firmowy, wyciśnięty zarówno na **opakowaniu** pierników sprzedawanych na paczki, jak i na **każdej sztuce**, w większych tafelkach u spodu. 2599R

Oliwę Nicejską świeżą
i Essencję Octową

POLECA

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 6. 2497

LAKIERY ANGIELSKIE

olejne i spirytusowe,

ze znanej fabryki **MANDER BROTHERS** w **WOLVERHAMPTON** (w Anglii), utrzymują stale na składzie i polecają po cenach fabrycznych

Agenci na Królestwo Polskie

JULIUSZ ROTWAND & Comp.,

w Warszawie, Orła 7. 1223R

PLÓTNO i PLANDEKI

NIEPRZENIKALNE,
Z FABRYKI

JULIUSZ KALMUS

w Częstochowie.

Główni Reprezentanci na Warszawę i Królestwo Polskie

Markusfeld & Co.

w Warszawie, Przejazd № 9. 2702R

TYGODNIK POWSZECHNY

Pismo ilustrowane,

wszelkim gałęzom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone

Nr 44 i 45.

zawierają:

Krok dalej. Powieść w 3-eh tomach, przez E. Lubowskiego.—Pogadanka, przez Quisa.—Samuel Łaszczyca, kartka z dziejów swawoli kresowej, przez d-ra Antoniego J.—Korespondencja z Poznania.—Sen noocy letniej, fantazja Szekspira. Szkic krytyczny Józefa Kotarbińskiego.—Korespondencja z Paryża przez Sewerynę D.—Z Krakowa.—Piotr Corneille, przez K. Kaszewskiego.—Wigilja św. Andrzeja.—Podróż T. Coopera, w celu wynalezienia drogi z Chin do Indostanu, streszczona przez W. Nałkowskiego. (VII).—Korespondencja z nad Wołgi.—Samson.—Kronika Polityczna.—Rozmaitości (Rzeczy społeczne.—Sztuka, literatura i nauka.—Teatr i sztuki piękne.—Statystyka.—W analazki i odkrycia.—Różne).—Zadania szachowe.—Zadanie konikowe.—Bibliografia.—Odpowiedzi Redakcji.

Ryciny: Samson. Rzeźba Tadeusza Błotnickiego.—Listopad z obrazu M. Jenouet'a.—Zakrytyjan. Rysował Julian Pałat.—Przyjaciele. Rysował H. Speyer.—Piotr Corneille.—Wigilja św. Andrzeja.—Polowanie, Rysował Piotrowski.—Ubiory mieszczan domażlickich w Czechach południowych.

Dodatek. Szczęśliwa omyłka. Powieść Florencji Marryat. Tłumaczona z angielskiego, przez M. G.—W południowej dobie. Nowella Fryderyka Spielhagena, przełożyła Zuzanna Zajęczkowska.

Wszyscy prenumeratorowie otrzymają w roku bieżącym bezpłatnie oleodruk z obrazu **MISTRZA JÓZEF A BRANDTA «Towarzysze Pancerni.»**

Cena „TYGODNIKA” w Warszawie, rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2, miesięcznie kop. 67;—na prowincji z przesyłką, rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3.

Na żądanie wysyła się prospekt i № na okaz bezpłatnie. 2698r

Nakładem Księgarni

Teodora Paprockiego i S-ki,

w Warszawie, Chmielna № 8,

wyszła z druku, Część pierwsza dzieła Prof. Silv. P. Thompson'a, pod tytułem:

Elektryczność i Magnetyzm.

Przekład **J. J. Boguskiego.**

Przedpłata na całość składającą się z dwóch części, objętości około 30 arkuszy druku, wynosi **rs. 2.50**, z przesyłką **rs. 3**, po wyjściu Cz. II-iej, cena podwyższoną zostanie.

Przedpłatę przyjmują wydawcy, oraz wszystkie księgarnie krajowe i zagraniczne. 2227r

Zakład Kuśnierski

J. KUSIAKOWSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 75, przyjmuję futra damskie i męskie, muski i kołnierze. 3556

Z szacunkiem **J. Kusiakowski.**

TRAN

LEKARSKI W GATUNKU
NAJLEPSZYM NADSZEDŁO
APTEKI KARPINSKIEGO
ULICA ELEKTORALNA
W WARSZAWIE

2554R

Syndyk Tymczasowy

massy upadłości

Mordki Hermana,

zawiadamia niniejszem że z decyzji Sędziego Komisarza sprzedane zostaną w d. 18 b. m., o godzinie 10 rano przez publiczną licytację, przy ulicy Brzozowej pod № 20, w mieszkaniu Mordki Hermana, 3 maszyny szewskie i inne przedmioty w zakresie sztuki szewskiej, wchodzące, oraz różne sprzęty domowe. Warszawa, 6 Listopada 1884 r. 2677R

Józef Domański, adwokat przysięgły.



różnych nacyj,
Wybór wielki.

Serwety, Chodniki, Kołdry, Dery itp.

„Najlepiej kupić”

u **Piotra Giełżyńskiego,**

Marszałkowska 65. (Skład w podwórzu).

Jedyny specjalny Skład

Koronek ruskich

w Warszawie.

ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro. otrzymuje wielkie transporty **KORONEK** z najlepszego jedwabiu czarnych erème i bouton d'Or.

Chustek różnej wielkości, w tychże kolorach.

Krawaty, fanszony.

Obszycia do chustek, z nici białych i kolorowych,

Wszewki różnej szerokości, z nici białych i kolorowych.

Zarzutki na meble.

Koronki do sukien, bielizny, mebli i franek, oraz kościelne.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

Twarda № 13.

Trzcina wyborowa w dużej ilości.

Węgle kamienne w dobrym gatunku.

Cegła Ramsaj, Cement i t. p.

Ceny umiarkowane. 3557

W. WILLMAN, Twarda № 13.

Twarda № 10, wprost Marjańskiej.

Do wynajęcia w każdym czasie R2681

Lokal parterowy,

z bardzo dużym salonem, o 4 oknach, gdzie się odbywały dotychczas lekcje tańców przez lat 4 z powodzeniem. Wiadomość na miejscu.

Nagrody Rs. 30.

Przed paru dniami zgubiłem, a może też ukradziono mi list Zastawny Warszawskiego Towarzystwa Kredytowego, Lit. D. na rs. 250, № 066271. Teraźniejszy posiadacz owego listu nie może z niego korzystać, albowiem kupon i talon tegoż zostały przy mnie i zarazem zrobiono zastrzeżenie gdzie należy. Upraszam przeto łaskawego znalazcę, albo osobę, która by wiedziała o tym liście, aby raczyła dać znać do kantoru P. M. M. Laskiego na Krakowskim-Przedmieściu № 53, za co otrzyma powyższą nagrodę. R2679

Józef Ettinger.

Hygiena Głowy i Włosów.

Quinquina & Rhum.

Chinina w połączeniu z **Rhumem** podwyższa swoją skuteczność. Preparat ten zapobiega tworzeniu się łupieżu, jak również niszczy już utworzony, uśmierza irytację skóry, szybko wstrzymuje wypadanie włosów; zaleca się przystępnie **przystępną ceną**, bo flaszka kosztuje rs. 1, z przesyłką pocztą o 30 kop. drożej.

Powyższy Preparat

oraz wiele innych wytworów toaletowych zadawalniających najwykwintniejsze wymagania, otrzymał z Paryża i Londynu. — Główny Skład Perfumerji Zagranicznej

Aleksandra Lipink,

Wierzbowa, róg Niecałej nr 1. 2579R

TRAN LEKARSKI

tegoroczny, żółty, oraz biały, prawdziwy
LOFODZKI,

ma zaszczyt polecić

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

WIKTORA WALIGÓRSKIEGO,

w Warszawie, ulica Nowy-Świat Nr 42, 2699 R

TRAN PANKREATYCZNY DEFRESNE'A,

Aptekarza, Laureata Szkoły Farmaceutycznej.

Sławny Profesor CLAUDE BERNARD dowiódł, że substancja trawiąca oleje i tłuszcze, jest cieczą wydzieloną przez gruczoł ślinny, zwany **Pancreas**. Gruczoły te posiadają tak zwierzęta, jak i ludzie. Defresne'a wpadł na szczęśliwą myśl łączenia soku pankreatycznego z gruczołów zwierzęcych z tranem rybnym. Z tej mieszaniny otrzymał krem biały, przyjemny, posiadający wszystkie przymioty tranu, rozpuszczalny w czekoladzie, kawie lub rosolu. Najwybredniejsi chorzy, nie doznawają żadnego wstrętu, używając tranu w tej postaci, a że on dostaje się do żołądka zupełnie wytrawiony, nie należy więc obawiać się zwrócenia, nudności, wymiotów, djarżi, utraty apetytu, obrzydzenia jedzenia, zwykłych następstw tranu zwyczajnego.

Ten wyrób Defresne'a ciągle przepisany bywa przez najzawołanych lekarzy paryskich, przeciwko limfie, skrzywieniu kości pancerzowej, chudnięciu, anemji, słabościom piersiowym, suchotom, puchnięciu gruczołów w gardle, wrzodzie zimnym.

Na żądanie ciała lekarskiego **Pankreatyna** Defresne'a zastosowaną została w szpitalach rządowych i lecznicach cywilnych do leczenia chorób przewodów trawienia.

Skład Defresne'a: rue de la Verrerie 56 i we wszystkich aptekach. 22

Kantor Wekslu i Interesów Bankierskich

CABRJELA NEUMARK,

w Warszawie, Miodowa Nr. 3.

Wystawia przekazy na banki zagraniczne, jako to Wiedeńskie, Berlińskie, Paryżskie, Londyńskie i t. p.; daje zaliczenia na papiery wartościowe, na pożyczkę premjową po rs. 200, ułatwiając rozplacę nawet do rs. 5 miesięcznie; asekuruje Pożyczkę premjową od amortyzacji po Kop. 60 od sztuki ze stemplem.

W tym kantorze wyszły wygrane rs. 200,000, 40,000, 10,000 i pomniejsze.

Zlecenia z prowincji wykonują jaknajakuratniej.

Osoby nabywające pożyczkę premjową na raty za pośrednictwem agentów kantoru i pierwsze raty już na ręce tychże wnoszą, zechcą raty następne nadsyłać wprost do kantoru. 2708R

SPECJALNA FABRYKA

KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszymi sztucznymi zamkami

ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

Nowy-Świat dom własny Nr. 38

NAGRODY I MEDALE

otrzymane na

Wystawac

w Europie i Am. ce.

Wiedeń	873
Paryż	867
Filadelfia	876
Londyn	862
Petersburg	870
Moskwa	1865 872
Warszawa	1842 846
1858, 1867, 1870	875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materiału i zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 410

Skład Materiałów Aptecznych

PRZY PLACU

Ś-go Aleksandra

Nr 3.

KSAWEREGO NICKIEGO.

POLECA
wszelkie Towary,
oraz

TRAN RYBI

po cenach przystępnych.

3558

Wielki Wybór Słomianek

(WYCIERACZEK DO NÓG)

z włókien kokosowych, manilowych i ze słomy oraz

Chodniki Kokosowe

różnej szerokości do pokrycia korytarzy, schodów, kantonów itp. użytku, są do nabycia

w Składzie Szczotek i Pendzli

Aleksandra Feista,

w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej.

2707R

PIGUŁKI ŻELAZNE D^{ra} RABUTEAU

LAUREATA INSTYTUTU FRANCYI

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU są pokryte cukrem.

Liczne studia, dokonywane w szpitalach przez profesorów fakultetu paryżskiego wykazały stanowczą skuteczność Pigulek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *blednicy, bezkrwistości, w utraty krwi, w ogólnej niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencyach, w słabościach dzieci i wszystkich w ogóle słabościach spowodowanych brakiem krwi.*

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU nie czernią zębów, dają się trawić najslabszym osobom nie powodując obstrukcji. Żywiąc regularnie po trzy pigułki rano i wieczorem przed jedzeniem.

Kuracja żelazem za pomocą pigulek Rabuteau jest bardzo oszczędna, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobieni, i wymagać jako gwarancję na każdym opakowaniu pigulek żelaznych D-ra RABUTEAU, markę fabryki (zasirżowaną) opatrzoną w podpis: **Clm & Cie i Medal Nagrody Montyon.**

Nabywać można w Patyżu u Clm & Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincji za pośrednictwem wszystkich aptekarzy.



Fabryka Powozów i Uprzęży

W. ROMANOWSKIEGO,

dawniej HESSE,

KRÓLEWSKA № 19.

Wyprzedaż powozów nowych i używanych, po cenie niższej, a niektóre za cenę niższej kosztu, z powodu nagromadzenia się takowych i stagnacji w tym interesie. Powozy w różnym rodzaju miejskie i wiejskie, nowe i używane, kilka powozów francuskich, używanych. Lando, Karetka poczworna i podwójna. Uprzęż w różnych systemach, Siodła damskie, meżkie i dziecinne. Baty angielskie i różne części tyjące się sportu, w najnowszych systemach. **Koła kauczukowe** oraz przyjmuje się reperacje takowych. **Sanki** petersburskie, poczworne i podwójne. Koczek landarowy za rs. 200 i Koczek vis-à-vis, za rs. 200, używane, lecz zdadne do użycia. 3854

PARFUMERIE GELLE FRERES

Firma założona w 1826 roku

Medal złoty na wystawie powszechnej Paryskiej w 1878

PARIS, 6, AVENUE DE L'OPERA



PATE DENTIFRICE GLYCERINE

Pasta glicerynowa dla zębów

Wynalazek Eug. DEYERS'a, Chemika.

Jest to prawdziwie higieniczny środek dla czyszczenia zębów, nadający im białosć perel i nie uszkadzający ich emalii.

Kto raz spróbuje tą pastę zawsze ją używać będzie

Znajduje się we wszystkich magazynach Perfum.

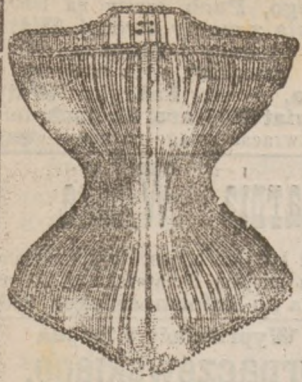
TRAN LEKARSKI

w wyborowym gatunku, nadszedł do Apteki

K. Lilpopa,

NOWY-SWIAT № 66.

3460



Największa Parowa FABRYKA GORSETÓW

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, że przygotowałem na bieżący sezon, największy wybór gorsetów, jakoto: szare, białe, czarne, ponsowe i w różnych kolorach z prawdziwymi fiszbinami i z imitacją, które odznaczają się pięknym fasonem i trwałością wyrobu własnej mojej fabryki, istniejącej od lat 6 w tutejszym kraju, jako dostawcy na całą Rosję.

Z czem polecam się łaskawej pamięci Szan. Dam.

CENY PRZYSTĘPNE.

Wilhelm Steiner,
Fabryka, Świętokrzyszka 24.

2320R

Zarząd drogi żelaznej Nadwiślańskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla eksploatacji tejże drogi w roku 1885, potrzeba będzie nabyć:

- 1) około 3500 korey węgla drzewnego;
- 2) około 2000 pudów oleju do palenia;
- 3) około 1900 pudów oleju mineralnego wagonowego;
- 4) około 2600 pudów oleju mineralnego maszynowego;
- 5) około 240 pudów pokostu;
- 6) około 390 pudów terpentyny;
- 7) około 1500 pudów łożu beczkowego i w tafelkach;
- 8) około 1500 pudów łożu mineralnego (sabonafty);
- 9) około 300 pudów mydła szarego;
- 10) około 35.000 funtów świec stearynowych wagonowych i stołowych;
- 11) około 270 par butów i tyleż przyszew;
- 12) około 5900 funtów pakunku amerykańskiego;
- 13) około 4000 pudów odlewów żelaznych;
- 14) około 1.500.000 sztuk kartonu na bilety;
- 15) około 50 sztuk opon do platform;
- 16) około 590 pudów pakul i konopi;
- 17) wyrobów powroźniczych na sumę około rs. 2000;
- 18) materiałów drzewnych, jako to: deski i bale sosnowe, dębowe, brzoźowe, olszowe, jesionowe, oraz forniry z mahoni, orzecha amerykańskiego i drzewa brzoźowego, na sumę około rs. 26.000;
- 19) czapek mundurowych na sumę około rs. 2700;
- 20) kożuchów, czapek barankowych i butów filcowych, na sumę około rs. 14.000;
- 21) materiałów chemicznych, na sumę około rs. 3000;
- 22) knotów i poduszek do maźnic, na sumę około rs. 3000;
- 23) wyrobów gumowych i węzłów parciańskich, na sumę około rs. 3000;
- 24) wyrobów szklanych i porcelanowych, na sumę około rs. 1200;
- 25) części zapasowych do lamp i latarni, jako to: szkiele, brenerów i t. p., na sumę około rs. 2800.
- 26) metali i wyrobów metalowych, jako to: drut, gwoździe, mutry, nity, szplinty, śruby i t. p., na sumę około rs. 37.000;
- 27) materiałów dla telegrafu, jako to: druty, izolatory, elementy i t. p., na sumę około rs. 2000;
- 28) wyrobów szrotkarskich, na sumę około rs. 600;
- 29)miotel, słomianek, maki żytniej i t. p., na sumę około rs. 600, i
- 30) robót intraligatorskich na sumę około rs. 2000.

Życzący podjąć się jednej z pomienionych dostaw w całości lub części, obowiązani są najpóźniej do dnia 6 (18) Listopada r. b. w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi żelaznej Nadwiślańskiej, złożyć opieczetowaną deklarację z napisem: „deklaracja na dostawę (wymienić przedmiot).“

Przy złożeniu deklaracji, winien być okazany kwit Kassy Głównej tejże drogi, na złożone w gotowiznie lub papierach wartościowych wadium, w summie wyrównywającej 10% wartości zadeklarowanej dostawy.

Odnosne warunki na wyżej wyszczególnione dostawy, oraz szematy deklaracji, mogą być przejrzone codziennie z wyjątkiem niedziel, od godziny 10-jej rano do 2-jej po południu w Wydziale Gospodarczym Zarządu drogi.—Zarząd zastrzega sobie wybór między deklarantami, oraz prawo rozdzielania każdej dostawy. 2509R

Browar Parowy A. LENTZKIEGO, w Warszawie,

Różnorodne ogłoszenia o transportach Piwa zagranicznego, dla przynęty Publiczności podawane, nie zdołają jej obalamucić, ponieważ publiczność zaopatrywać się może w piwo krajowe o połowę tańsze, smaczne i bogatsze w części ekstraktywnej, jak poucza o tem tabelka porównawcza części składowych, na podstawie rozbioru chemicznego ułożona.

Piwo z browarów:	DREHERA,	z PILZEN,	A. LENTZKIEGO.
Cieśzar gatunkowy	1,0161	1,0138	1,0259
Ogół Ekstraktu (wyciągu)	61,5	53,3	89,3
Wyciąg słodowy cukru	14,5	12,7	18,1

Browar A. Lentzkiego, wyrabia oprócz Piwa bawarskiego, na sposób wiedeński, Piwo eksportowe na sposób angielski i kulmbachskie ciemne. Ze piwa te wyrabiane są z czystego siodu i chmielu, bez żadnych innych domieszek firma zaręcza. 2685R

OLIWA NICEJSKA, Octy stolowe i Essencja Octowa Frankfurtska, znajdują się w znacznych zapasach

w Składach Materiałów Aptecznych
LUDWIKA SPIESSA I SYNA,

Plac Teatralny № 464/5,
obok kościoła PP. Kanoniczek.

i ulica Marszałkowska № 52,
pomiędzy ulicą Świętokrzyszka i Rysią.

Ceny przystępne.—Towar wyborowy. 2466R

PIÓRA INDYCZE

kupuje po najwyższych cenach

EMANUEL SACHS,
FABRYKA PIÓR STRUSICH,
Tłomackie Nr 9, w Warszawie. 2695R



Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMA

„MARIE”

Zawiadamia Szan. Panie, iż powróciła z zagranicy i przywiozła na sezon bieżący, najnowsze fasony paryżkie. W tejże fabryce wyrabiają się gorsety dla osób ułomnych (hygieniczne) włośnicowe i gorsety dla osób w odmiennym stanie. 2694R

Niecała Nr 1, dom hr. Krasńskiego, 1-e piętro.

TRAN LEKARSKI

tegoroczny, żółty oraz biały, prawdziwy
LOFODZKI,

ma zaszczyt polecić

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSKIEGO,
ulica Miodowa Nr 6 (nowy). 2492R

Fabryka Wody Kolońskiej i Perfumerji Glockengasse Nr 411, Ferd. Mühlens w Kolonii n. R.

na cieszące się zaszczytnym rozgłosem znane swe wyroby:

- № 4711 WODĘ KOLONSKĄ.
- № 4711 WODĘ TUALETOWĄ.
- № 4711 EKSTRAKTY KWIATOWE.
- № 4711 POMADY I OLEJE DO WŁOSÓW.
- № 4711 PUDER RYZOWY TŁUSTY.
- № 4711 NAJWYTWORNIJSZE MYDŁA TUALETOWE.
- № 4711 MYDŁA KRYSZTAŁOWE.
- № 4711 PRZETWORY DO CZYSZCZENIA ZĘBÓW itp. itp.

zwraca uwagę, polecając je nadal względem Szan. Publiczności.

W Warszawie dostać można we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach. 2356R

Baltyckie Towarzystwo Ubezpieczeń od Ognia w Rydze.

Biuro Generalnej Agentury na Królestwo Polskie,
ulica Królewska Nr 37 w Warszawie.

MICHAŁ LANDAU,

Zdolni Agenci poszukiwani są na bardzo korzystnych warunkach. 43R

OBWIESZCZENIE.

Dnia 7 (19) Listopada r. b., o g. 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja głośna na sprzedaż pozostałego po uregulowaniu ulicy Trębackiej placu miejskiego, oznaczonego na planie № IV mającego powierzchnię 1061 kwadratowych 2,060 czyli sżni kwadratowych 150,1 od sumy rs. 38250.

Konkurencji nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do godziny 12-jej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, deklaracje opieczetowane, z dołączeniem wymaganego wadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne i plan mogą być przejrzone w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 2565

Cygara Hawańskie Import.

sprowadzane wprost z Havany w kilkudziesięciu najlepszych gatunkach (Markach) ze zbiorów roku 1881 i 1883, po cenach ściśle obliczonych, znajdują się u mnie na składzie.—Próby poczynając od 10 sztuk po cenie en-gros, nabywać można.

T. D. ŁAPIŃSKI,

Kantor, Włodzimierska 4.

2652B

